

AGATA MŁYNARSKA-JURCZUK

Władza emocji czy władza nad emocjami — dyskursywne reprezentacje emocji

Abstrakt

Artykuł jest próbą naszkicowania odpowiedzi na pytanie o związek między emocjami, władzą i językiem. Relację emocje–władza potraktowano w dwojaki sposób: jako władzę emocji manifestującą się w języku służącym do opisu ogólnej kategorii emocji oraz władzę nad emocjami, nawiązującą do Foucaultowskiej koncepcji władzy. W artykule poruszone są także zagadnienia związane z lingwistycznymi reprezentacjami emocji. Celem artykułu jest również zilustrowanie zawartych w nim rozważań teoretycznych na podstawie przykładowej analizy.

Słowa kluczowe: władza, emocje, język, komunikacja emocjonalna, komunikacja emotywna.

1. Wprowadzenie

Związek między emocjami, władzą i językiem można rozpatrywać z co najmniej dwóch punktów widzenia. Po pierwsze, emocje mogą być postrzegane jako potężna siła kształtująca zachowania jednostek, co wyraża się w różnych sposobach rozumienia emocji i przypisywania im znaczenia. Podejście to skupia się w dużej mierze na próbach określenia, czym są emocje oraz jak one funkcjonują zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej. Jest to pytanie o to, czy emocjom przypisuje się status kategorii wyjaśniającej, a jeśli tak, to w jaki sposób.

Po drugie, należy się przyjrzeć, w jaki sposób w reprezentacjach językowych emocji wyrażają się mechanizmy władzy. W podejściu tym język stanowi punkt wyjścia jako czynnik kształtujący postrzeganie emocji. Przy czym jest to władza rozumiana jako ogół mechanizmów kształtujących to, w jaki sposób ludzie postrzegają samych siebie i otaczający ich świat. W tym wypadku chodzi o konstruowanie i odtwarzanie sposobów rozumienia emocji: zarówno samego pojęcia „emocje”, jak i konkretnych emocji, takich jak strach czy wina. Perspektywa ta jest bardzo blisko związana z podejściem konstruktywizmu społecznego, ale widoczne są tutaj także wpływy teorii Michela Foucaulta.

Elementem różnicującym oba podejścia jest przede wszystkim nacisk, jaki kładzie się na rolę języka w kształtowaniu sposobów rozumienia i opisywania emocji, dlatego też nie będą one rozpatrywane oddzielnie, ale jako elementy wzajemnie się dopełniające. Punktem wyjścia prezentowanej tutaj analizy są sposoby definiowania emocji zarówno w języku naukowym, jak i potocznym.

2. Emocje a rozum: sposoby definiowania emocji

„Emocje są łatwo klasyfikowane jako zagłada dla samokontroli. [...] W gorączce emocji zdolność do świadomego kontrolowania naszych myśli i zachowań zanika” — w ten sposób Jeremy Gray (2004) w jednej ze swoich prac poświęconych emocjom i poznaniu określa emocje. Cytaty te zawierają dwa założenia, które zostaną rozpatrzone w dalszej części artykułu. Po pierwsze, emocje przeciwstawiane są rozumowi. Po drugie, zakłada się, że sprawują one władzę nad ludzkim zachowaniem.

Konceptualizowanie emocji jako zjawisk psychicznych, pozostających w opozycji do procesów opierających się na poznaniu czy rozumie, jest bardzo częste. Rozdzielenie emocji i rozumu, które w dużej mierze opiera się na doktrynie Kartezjusza, przez długi czas kształtowało szlaki myślowe badaczy wyrosłych z kultury zachodniej. Rozróżnienie to pozwoliło na ukształtowanie się w późniejszym okresie przekonania o istnieniu idealnej racjonalności, „stojącej w opozycji do targanej emocjami, ziemskiej, cielesnej powłoki (a przynajmniej, że istnieje pewien, być może niedoskonały, ale zasadniczy podział: emocje vs rozum)” (Kozłowski 2006: 133).

Oprócz dychotomicznego podziału na emocje i rozum często przywołuje się też trychotomiczny podział umysłu: na poznanie, uczucia i akty woli, który z czasem został zredukowany do układu dwustronnego — emocje zostały połączone z aktami woli ze względu na duże pokrewieństwo (zob. Foolen 1997: 18). Rozdział między emocjami a poznaniem wydaje się zatem jednym z podstawowych rozróżnień psychologicznych, wspartych przez badania neurologiczne dowodzące istnienia funkcjonalnego zróżnicowania struktur mózgowych odpowiedzialnych za funkcjonowanie obu tych systemów.

Dychotomiczny rozdział między poznaniem a emocjami funkcjonujący przez wiele lat i kształtujący świadomość zarówno badaczy, jak i wyobrażenia zwykłych ludzi współlistnieje z badaniami prowadzonymi na gruncie psychologii w ciągu ostatnich lat, które wskazują na wysoko posuniętą współzależność tych dwóch systemów. Na przykład badania, które prowadzi Gray (2004), wskazują, że związek między emocjami a rozumem jest dużo bardziej skomplikowany niż prosty rozdział tych dwu obszarów i opiera się na współdziałaniu oraz harmonii. Mimo że jest to założenie znacznie uproszczone, w dalszej części artykułu utrzymane zostanie analityczne rozróżnienie między poznaniem a emocjami, również z powodu jego obecności w języku.

Silne rozróżnienie między emocjami a poznaniem dotyczy nie tylko różnic wewnętrznych — psychologicznych, lecz także zewnętrznych, dotyczących sposobów ich komunikowania. Przyjmuje się, że myśli wyrażane są za pośrednictwem kanału werbalnego, podczas gdy emocje — w sposób analogowy, za pośrednictwem twarzy i ciała, w postaci chociażby gestów czy tonu głosu. Nie oznacza to bynajmniej, że emocje nie są dostępne za pomocą werbalizacji, przecież oprócz wyrażania emocji pozawerbalnie także mówimy o naszych emocjach i opisujemy je. Przy czym są to jakościowo odmienne kanały komunikowania emocji. Za pomocą środków niewerbalnych emocje komunikowane są w sposób bezpośredni, natomiast werbalizacja jest drogą pośrednią, ponieważ wymaga procesu konceptualizacji (Foolen 1997: 19–21).

Również w rozważaniach teoretycznych dotyczących znaczenia języka ukryte jest założenie rozdziału między emocjami a poznaniem. Jak wskazuje Niko Besnier (1990), już samo rozróżnienie między deskryptywnym, społecznym i ekspresyjnym znaczeniem języka wskazuje, że emocje i poznanie (oraz towarzyszące im opozycje, jak subiektywność–obiektywność, racjonalność–irracjonalność) są postrzegane dychotomicznie. Emocje widziane są jako wewnętrzne własności jednostek, które są zbyt „ulotne”, aby mogły być poddane naukowej analizie. Uwidacznia się to we wciąż obecnej postawie wobec emocji, które postrzegane są, w przeciwieństwie do poznania, jako: irracjonalne, indywidualne, subiektywne. To tutaj zlokalizować można źródło niechęci badaczy zajmujących się językiem do analizowania sposobów wyrażania emocji za pośrednictwem języka (Günthner 1997: 247). Także w innych dziedzinach pogląd ten przyczynił się do opóźnienia instytucjonalizacji badań nad emocjami. W socjologii emocje stały się obiektem regularnych badań dopiero w latach 70. XX wieku, kiedy to wyłoniła się nowa subdyscyplina — socjologia emocji (zob. Kemper 1990; Shilling 2002).

Jak już wskazano, w obszarze psychologii emocje nie zawsze są kontrastowane z rozumem, choć może trafniejsze byłoby stwierdzenie, że irracjonalność emocji nie zawsze kontrastowana jest z racjonalnością rozumu. Racjonalność traktowana jest tutaj jako konstrukt teoretyczny wyrosły na gruncie poznania, którego źródłem jest rozum i który stanowi typ idealny, niemający pełnego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Badania dotyczące związku między emocjami a racjonalnością prowadzone w ostatnich latach w ramach takich nauk, jak neurobiologia, dowodzą, że emocje znajdują się u podstaw podejmowania wszystkich decyzji, także tych „racjonalnych” (zob. Damasio 1999). Emocje umożliwiają podejmowanie decyzji w sposób łatwiejszy i szybszy, niż gdybyśmy mieli opierać się tylko na rozumnej kalkulacji, i to one stają się coraz częściej dostrzeganym i docenianym atrybutem świata społecznego (zob. Barbalet 2002; Johnson-Laird, Oatley 2005; Kozłowski 2006; Oatley, Jenkins 2003).

Niezbędne jest wskazanie na jeszcze jedną niezwykle ważną właściwość emocji, a mianowicie ich wartościujący charakter. Jednym z podstawowych wymiarów cechujących emocje jest ich walencja, czyli znak emocji decydujący o sposobach

wartościowania emocji jako pozytywnych albo negatywnych (zob. Gasiul 2007: 43). Większości emocji (przynajmniej tych mniej złożonych) może zostać zatem bardzo szybko przypisana wartość, nie jest to jednak jedyny element, który silnie wiąże emocje z sądami wartościującymi. Wynika to z samej definicji emocji, które Keith Oatley i Jenifer Jenkins (2003: 95) określają jako „spowodowane zazwyczaj przez świadome bądź nieświadome wartościowanie przez podmiot jakiegoś zdarzenia jako istotnego dla jakiejś ważnej dla niego sprawy”. Powoduje to, że emocje są efektywnym środkiem perswazji: używanie słów i wyrażeń zabarwionych emocjonalnie stanowi potężne narzędzie wywierania wpływu (zob. Macagno, Walton 2010).

Jako podsumowanie dotychczasowych rozważań można wskazać kilka elementów w postaci opozycji dotyczących zagadnień związanych z definiowaniem emocji (por. Edwards 1999). Wskazują one nie tyle na to, czym emocje są i jak są definiowane, ile na to, w jaki sposób są rozumiane, nie tylko naukowo, lecz także potocznie, oraz jak za pomocą rozmaitych środków retorycznych przypisuje się im znaczenie.

1. *Emocje vs poznanie*: ujmowanie emocji jako przeciwstawnych poznaniu implikuje przypisanie im różnych wewnętrznych mechanizmów funkcjonowania, a także zewnętrznych sposobów eksternalizacji. Jak wskazuje Anna Wierzbicka (1992), czasowniki „myśleć” i „czuć” znajdują się wśród podstawowych wyrażeń składających się na naturalny metafizyk semantyczny.

2. *Emocje jako racjonalne vs irracjonalne*: przypisanie emocjom którejs z tych charakterystyk prowadzi często do ich wartościowania poprzez implikowanie, że emocje oparte są tylko na instynktach i nie podlegają kontroli. Posługiwanie się tą opozycją wymaga także przyjęcia pewnych założeń dotyczących samego pojęcia racjonalności.

3. *Emocje jako ważne vs nieważne*: emocje w zależności od stopnia ich intensywności i znaku (pozytywne lub negatywne) implikują sądy wartościujące — zdarzeniom wywołującym silne przeważnie negatywne emocje nierzadko przypisuje się większe znaczenie.

4. *Emocje jako możliwe vs niemożliwe do kontrolowania*: emocje mogą być traktowane jako reakcje zarówno czysto biologiczne, jak i podlegające procesom społecznej konstrukcji, co wyraża się w stwierdzeniach takich, jak „odczuwanie”, „ekspresja” czy „odgrywanie” emocji.

3. Emocje jako metafora

Jednym ze sposobów analizowania języka emocjonalnego jest ujęcie go za pomocą metafory. Podejście to pociąga za sobą skupienie się na społecznych aspektach pojęć oznaczających emocje. Co więcej, „analiza języka emocjonalnego jako metafory dostarcza bardziej złożonej formuły reprezentowania znaczenia skoncentrowanego na słowie” (White 2005: 61). Badając język emocjonalny za pomocą metafor, zakłada

się, że terminy związane z emocjami są metaforycznie ustrukturyzowane. Metafora stanowi ważny element w kształtowaniu rzeczywistości emocjonalnej ich użytkowników, co ma realny wpływ także na sposób, w jaki doświadczają oni otaczającej rzeczywistości. Jednym z najbardziej wpływowych i płodnych badaczy w tej dziedzinie jest Zoltán Kövecses, do którego prac dotyczących metafor emocji warto się odwołać (Sauciuc 2013: 244–245).

Zdaniem Kövecsesa (2000, 2008) istnieje nadrzędna metafora opisująca emocje: *emocje są (naturalnymi) siłami*. Podstawowym scenariuszem w potocznym rozumieniu emocji jest istnienie przyczyny, która wywołuje emocje, które następnie wywołują pewne reakcje. Definiowanie przyczyn (*causes*) jako sił pozwala według Kövecsesa na zastosowanie metafory siły wobec emocji.

Przykładami metafor definiujących emocje, do których można zastosować dynamikę siły, są: *emocje jako przeciwnik* i *emocje jako siły fizyczne* (Kövecses 2008: 382–386). Inną metaforą związaną z emocjami, która wiąże się z metaforą sił, jest metafora naczynia: *emocje są jak ciśnienie w naczyniu*. Tym konkretnym naczyniem jest w tym wypadku ludzkie ciało. W ramach tej metafory relacje między siłą i emocjami mogą być zobrazowane według poniższego schematu: poziom emocji w naczyniu może się zwiększyć, w wyniku czego powstaje ciśnienie, które może być na tyle silne, że spowoduje wydostanie się emocji — wzrost ciśnienia wywołuje odpowiedź ze strony jednostki. W celu powstrzymania takiego działania jednostka może podejmować próby zatrzymania wzrostu ciśnienia, jeśli jej się to nie uda, to pomimo jej sprzeciwu zewnętrzny efekt i tak będzie miał miejsce. Wydostanie się emocji może odbyć się na dwa sposoby: poprzez wylanie się emocji bądź ich eksplozję. Najczęściej, choć nie zawsze „wylewają się” emocje łagodne i romantyczne (przywiązanie, smutek), podczas gdy emocje gwałtowne „eksplodują”. W wyniku eksplozji emocji może dojść do zniszczenia bądź uszkodzenia spowodowanego przez niekontrolowane zachowanie, którego obiektem może być zarówno jednostka, jak i inni ludzie zaangażowani w daną sytuację (Kövecses 2000: 65–68).

Metafory, takie jak *metafora przeciwnika* czy *metafora dzikiego zwierzęcia*, podobnie jak opisana powyżej metafora naczynia sugerują, że emocje są oddzielnymi bytami, które kształtują zachowania jednostek i które bardzo często przejmują nad tymi zachowaniami kontrolę (por. Tissari 2011). Emocje mogą być zatem traktowane jako sojusznik bądź przeciwnik. Przykładem tego są chociażby takie stwierdzenia: być *opanowanym* przez emocje, *walczyć* z emocjami, być *obezwładnionym* przez emocje (zob. Kövecses 2000: 69).

Analiza metafor odnoszących się do pojęcia emocji Kövecsesa (2008) wskazuje na istnienie dwóch zasadniczych punktów, w których emocje mogą budzić napięcie. Pierwszy z nich sytuuje się między przyczynami emocji a zachowaniem jednostki postrzeganym jako racjonalne; drugi natomiast między jednostką, która odczuwa emocje, ale jest w stanie je kontrolować, a siłą sprawczą (władzą) emocji, która prowadzi do utraty kontroli i wywołuje reakcje jednostki.

4. Zarządzanie emocjami: społeczna konstrukcja i mechanizmy władzy

Werbalna komunikacja emocji w przeciwieństwie do komunikatów pozawerbalnych wymaga procesu konceptualizacji. Akty mowy służące do opisywania i definiowania emocji podlegają tak jak język procesowi społecznej konstrukcji i są od niego uzależnione. Ale jednocześnie język, a raczej języki świata są elastyczne w zaspokajaniu podstawowej potrzeby ich użytkowników: wyrażania i oceny stanów emocjonalnych (zob. Ochs, Schieffelin 1989).

Analiza społecznych i interakcyjnych kontekstów tworzenia pojęć i przypisywania znaczeń ma bogatą tradycję. W obszarze nauk społecznych duża część badań poświęconych konstruktywizmowi społecznemu skupia się na śledzeniu mechanizmów władzy, przejawiających się różnymi sposobami rozumienia przez ludzi zarówno ich samych, jak i otaczającego ich świata (zob. Harder 2011).

Sposoby wyrażania emocji różnią się w zależności od kontekstu społecznego i przynależności do określonej grupy lub kategorii społecznej. Różnice te mogą dotyczyć dopasowania konkretnych emocji do kontekstu społecznego, ale także w zależności od kontekstu te same emocje mogą być rozmaicie wyrażane (Besnier 1990). Zarówno płeć, jak i klasa społeczna warunkują różne reakcje emocjonalne i różne sposoby wyrażania emocji (zob. Hochschild 1979, 2009; Scheff 2001). Theodore Kemper (2005, 2011) wskazuje także na relacje statusu i władzy jako główne źródła odmiennych sposobów odczuwania i wyrażania emocji.

Istnienie zmiennych reguł wyrażania i odczuwania emocji rzuca światło na podejmowane przez jednostki procesy zarządzania emocjami, czyli dopasowywania ich do obowiązujących ideologii emocjonalnych. Ideologie (kulturowe scenopisy) wyznaczają dozwolone sposoby wyrażania emocji i stanowią odzwierciedlenie rozpowszechnionych w danej kulturze poglądów dotyczących natury i znaczenia emocji. Jak wskazuje Jelena Rakić (2013), w kulturze angielskiej wyrażanie emocji oparte jest na zasadzie niewyolbrzymiania i precyzji, a także na „pierwszeństwie tego, co jest wiadome nad tym, co jest myślane”, które w odniesieniu do emocji nie może zostać zrealizowane¹.

Różnice w sposobach wyrażania emocji w kulturze polskiej i anglosaskiej opisuje Wierzbicka. W tej pierwszej wspierana jest swobodna ekspresja emocji, przy czym nie jest to związane ani z tradycją mówienia w sposób złożony i precyzyjny o emocjach, ani z tendencją do zbytniego zagłębiania się we własne emocje, charakterystycznego dla kultury anglosaskiej, w której podkreślana jest potrzeba nieustannej analizy własnych stanów emocjonalnych. Poprzez racjonalne analizowanie własnych uczuć członkowie kultury angielskiej uczą się dystansowa-

¹ Zasada precyzji również jest niemożliwa do zrealizowania. Podczas emocjonalnego pobudzenia niemożliwe jest rejestrowanie przez same jednostki wszystkich zachodzących procesów psychologicznych i fizjologicznych. Co więcej, język potoczny nie zawsze dostarcza odpowiednich i wystarczających środków do ich opisu, a skrypt dotyczący niewyolbrzymiania wymaga, aby emocje były wyrażane w sposób łagodny, nawet gdyby miało naruszać to zasady dotyczące precyzji opisu stanów emocjonalnych.

nia od nich, co stanowi warunek wstępny kontroli emocji, a przede wszystkim kontroli ich ekspresji. Szczególnie ważne staje się to w odniesieniu do emocji negatywnych. Związek ten opisuje Wierzbicka (1999: 175) za pomocą sekwencji: „kiedy czuję coś złego, chcę o tym myśleć, kiedy będę o tym myśleć, nie będę już tak czuć”. Duży wpływ na ukształtowanie się w kulturze anglosaskiej naku emocjonalnej autoanalizy miało słownictwo psychoanalityczne. Jak wskazuje Wierzbicka, słowa takie, jak: *stress*, *depression*, *relaxation*, popularne w kulturze anglosaskiej, w języku polskim nie występowały do momentu zapożyczenia ich z języka angielskiego.

Warto tutaj odwołać się do poglądów Foucaulta (2000, 2010) dotyczących mechanizmów funkcjonowania władzy-wiedzy, a szczególnie jego prac z zakresu historii seksualności, w których autor stawia sobie za zadanie zbadanie warunków, kontekstów i rezultatów, jakie towarzyszyły procesowi produkcji wiedzy na temat seksu. Podstawowym celem analizy dyskursu jest — zdaniem Foucaulta — ujawnienie wiedzy, która została w nim ujarzmiona, a tym samym rozpoznanie najbardziej subtelnych i zróżnicowanych mechanizmów władzy (jej genealogię). Zarówno w odniesieniu do seksualności, jak i emocji, obiektem dyskursu są biologiczne (naturalne) funkcje ludzkiego ciała, które poddane zostają zarządzaniu za pomocą procesu dyskursywizacji.

Tak oto pisze w swoich wspomnieniach, które analizuje Wierzbicka (1999), Ewa Hoffman:

Moja matka nie może sobie wyobrazić manipulowania swoimi uczuciami, które są jej najbardziej autentyczną częścią, które są nią samą. Przeżywa swoje emocje, jakby były siłami przyrody, wiatrami, burzami i wybuchami wulkanu. Rozdzierają ją poruszenia pasji — *passio*, co oznacza cierpienie (za: Wierzbicka 1999: 177).

Podczas gdy w kulturze polskiej emocje się po prostu wyraża, w kulturze anglosaskiej poddaje się je procesowi zarządzania, polegającemu na mówieniu o nich.

Warto przytoczyć także historię pojawienia się w dyskursie zachodnim pojęcia winy, oznaczającego uczucie. Jak wskazuje Wolfgang Taubert (2004), mniej więcej do drugiej połowy XIX wieku, pojęcie winy było używane nie w celu określenia stanu emocjonalnego, lecz popełnienia czynu wykraczającego poza przyjęte normy postępowania. Co więcej, Taubert wskazuje na brak denotacji winy jako uczucia w tym okresie. Wraz z pojawieniem się pojęcia winy, oznaczającego uczucie, zaczęto zestawiać je z pojęciem wstydu. Przy czym z czasem temu pierwszemu zaczęto przypisywać pozytywne funkcje, podczas gdy wstyd nierzadko uznawany jest za „złą emocję” — sukcesowi winy zaczęła towarzyszyć stopniowa represja wstydu (por. Scheff 2003; Tangney, Tracy 2012).

5. Emocje w badaniach nad dyskursem

Nietrudno zauważyć, że wykorzystanie kategorii emocji w badaniach nad dyskursem rodzi pewne wątpliwości związane z faktem, że zdefiniowanie i wyczerpująca

klasyfikacja stanów emocjonalnych stanowi zadanie niemal nieosiągalne². Kanał werbalny jest tylko jednym z dostępnych kanałów komunikowania emocji i jest oparty na zapośredniczeniu. Można przytoczyć przynajmniej dwie typologie dotyczące sposobów wyrażania emocji w tekście.

Elda Weizman (2004: 245) wprowadza następujący podział sposobów wyrażania emocji:

- emocje wyrażane *explicite* — są to emocje nazwane i wypowiedziane, np. *Czułam strach, To było upokarzające*;
- emocje wyrażane *implicite* — są to emocje nienazwane w sposób jawny, ale o których można wnioskować na podstawie kontekstu.
- Podział ten jest poniekąd komplementarny z podziałem, wedle którego emocje mogą być wyrażane w postaci (zob. Miller 2012: 162):
 - ekspresji emocji, np. *Nie spodziewałem się tego!*
 - opisu lub nazywania stanów emocjonalnych, np. *To było zaskakujące*.

Oprócz sposobów wyrażania emocji wskazać można trzy wymiary emocji, do których warto odnieść się przy analizie emocjonalnych komponentów dyskursu: wymiar ewaluacyjny (pozytywny lub negatywny); wymiar intensywności oraz wymiar władzy i kontroli, odnoszący się do potencjału wywierania wpływu. Emocjonalna ewaluacja prowadzona jest w oparciu o normy kulturowe i składa się z dwóch kroków: po pierwsze, dokonuje się oceny w kategoriach pozytywny/negatywny, następnie zaś dokonuje się dokładniejszej oceny emocji, co jest dużo trudniejsze niż krok pierwszy ze względu na brak jasnych definicji emocji (Ungerer 1997: 312–320).

Należy także pamiętać, że w analizie dyskursu, a szczególnie analizie dyskursu medialnego na uwagę zasługują nie tylko emocje wyrażane, czyli emocje nadawcy komunikatu, np. autora artykułu prasowego, lecz także zamierzone emocje po stronie odbiorców. Szczególnie ten drugi rodzaj nastrocza wielu problemów, zadanie to może być zrealizowane bowiem tylko na podstawie wnioskowania. Także identyfikacja emocji wyrażanych pociąga za sobą pewne ograniczenia interpretacyjne, co wynika z problematyczności przypisywania autorom tekstów prawdziwych emocji. Uzasadnione jest to szczególnie w badaniach dotyczących dyskursu publicznego, ale w badaniach tekstów literackich czy biograficznych stanowi znaczne ograniczenie.

Jest to w gruncie rzeczy pytanie o to, czy emocje manifestowane w dyskursie są prawdziwe. Istnieje różnica między komunikacją emotywną i emocjonalną. Ta pierwsza jest intencjonalnym i strategicznym sygnalizowaniem informacji dotyczących stanów emocjonalnych w celu wpłynięcia na interpretacje odbiorców i osiągnięcie założonych rezultatów, podczas gdy komunikacja emocjonalna jest wyrażana w sposób mimowolny, spontaniczny, często oparty na reakcjach cielesnych (Čmejrková 2004: 38; Weizman 2004: 242).

² Przytoczyć można tutaj próby opisywania emocji za pomocą wzorów sytuacyjnych, podejmowane przez Annę Wierzbicką (1992), które zdaniem autorki dają dużo lepsze rezultaty niż klasyczne definiowanie.

Kiedy mamy do czynienia tylko z tekstem pisanym, komunikacja emocjonalna może здаwać się wręcz niedostępna do analizy, gdyż jest w dużej mierze oparta na komunikatach pozawerbalnych, do których analizy może posłużyć chociażby analiza konwersacyjna (zob. Fearon 2004). Nie oznacza to jednak, że kategoria szczerości czy też prawdziwości emocji manifestowanych w dyskursie zostaje całkowicie pominięta. Niektórzy badacze widzą potrzebę określenia „warunków szczerości dyskursu emocjonalnego”, które mogłyby się opierać na pojęciu zaangażowania (zob. Weizman 2004). Ponieważ przedstawiona w dalszej części artykułu analiza dotyczy sposobów definiowania i nadawania znaczenia emocjom jako kategorii ogólnej („emocje”, „uczucia”, „afekty”), wątpliwości dotyczące prawdziwości komunikowanych emocji zostają niejako uchylone, jest to jednak problem, z którym badacze dyskursu emocjonalnego muszą się każdorazowo liczyć, postrzeganie bowiem emocji tylko jako opinii znacząco ogranicza możliwości interpretacyjne.

6. Wyniki analizy

Celem analizy zaprezentowanej w artykule jest ukazanie kontekstów, w jakich występują emocje, sposobów ich definiowania oraz przypisywania im znaczenia wedle zaprezentowanych wcześniej schematów. Analizowany artykuł pt. *Każdy sąsiad ma imię* ukazał się 18–19 listopada 2000 roku na łamach „Gazety Wyborczej” (Żakowski 2000) jako głos w dyskusji będącej odpowiedzią na publikację książki Jana Tomasz Grossa *Sąsiedzi*.

W analizowanym artykule emocje umieszczane są w relacji do kategorii: rozumu, wiedzy, prawdy i racjonalności.

(1) Po obu stronach zarówno uzasadnione, *jak niesprawiedliwe i całkiem irracjonalne emocje* wciąż jeszcze zbyt cienko siedzą ludziom pod skórą, żeby była możliwa *beznamiętna, racjonalna, publiczna debata*.

(2) Nie znam lepszego lekarstwa na *irracjonalne emocje niż solidna wiedza*.

(3) Musi to być *prawda opowiedziana rzetelnie — bez lęku i bez żadnej taryfy ulgowej, lecz także bez emocji, nadmiernego pośpiechu, bez niepotrzebnych uproszczeń, bez stereotypów, krzywdzących uogólnień i wielkich kwantyfikatorów*.

W cytacie (1) wprawdzie w stosunku do emocji obok przymiotników „niesprawiedliwe” i „irracjonalne” pojawia się także określenie „uzasadnione”, co oznaczałoby, że emocje mogą rządzić się pewną racjonalnością-sprawiedliwością, jednak druga część zdania powoduje, że to raczej irracjonalność i niesprawiedliwość emocji zostaje utrzymana. Bez względu bowiem na to, z jakimi emocjami mamy do czynienia, są one przeszkodą w racjonalnej debacie, która z założenia powinna być pozbawiona emocji, zatem oparta na rozumie i wiedzy. To solidna wiedza, jak zostało wskazane w kolejnym (2) cytacie, stanowi najlepsze remedium dla irracjonalnych

emocji³. Silne emocje przeszkadzają nie tylko w prowadzeniu racjonalnej debaty publicznej, lecz także w dochodzeniu do prawdy, która jeśli ma być rzetelna musi być pozbawiona emocji, których uczestnictwo już w samym procesie dochodzenia do prawdy ją zniekształca (3). Podczas gdy emocjom przypisuje się irracjonalność, w stosunku do kategorii, z którymi są porównywane (prawda, wiedza), używa się pozytywnego wartościowania poprzez zestawienie ich z przymiotnikami: solidny, racjonalny, rzetelny.

Emocje przeciwstawia się także kulturze, umieszczając je w opozycji natura–kultura po stronie tej pierwszej.

(4) [...] przez ostatnie pół wieku podjęliśmy w Europie bardzo wiele wysiłków, by tę naturę przytłumić, żeby wrogość (nieufność, niechęć, lęk) i wszelkie generalizacje wobec innych usunąć z katalogu odruchów, *by rozumem zgłuszyć etniczne emocje, by kulturą okiełznać niebezpieczną naturę.*

(5) Wątpliwe zresztą, by kiedykolwiek udało się *eticzne emocje* całkowicie usunąć, bo *kultura nigdy jeszcze do końca nie pokonała natury.*

Emocje, o których tu mowa i których źródłem jest natura, to emocje negatywne i niebezpieczne: nieufność, niechęć, lęk. O ich niebezpieczeństwie decyduje to, że pojawiają się w formie naturalnych odruchów. Pojawia się tutaj metafora walki między rozumem a emocjami, między kulturą a naturą, co jeszcze bardziej podkreśla przepaść między tymi kategoriami. Autor mówi o specyficznym rodzaju emocji, które mogą być szczególnie niebezpieczne, a mianowicie o emocjach zbiorowych.

Emocjom przypisywana jest w analizowanym artykule siła sprawcza — władza nad zachowaniami zarówno jednostek, jak i całych grup społecznych. Emocje porównuje się do bomby atomowej (6), która w każdej chwili może wybuchnąć. Metafora ta bliska jest omawianej we wcześniejszej części artykułu metaforze emocji jako ciśnieniu w naczyniu (Kövecses 2000). Z tą różnicą, że w tym przypadku siła rażenia jest znacznie większa ze względu na zastosowanie „dużych kwantyfikatorów” — szkody spowodowane eksplozją dotkną nie tylko jednostkę, ale też cały naród. Emocje zbiorowe, czyli emocje etniczne (oparte na instynkcie i naturze) określane są w tekście za pomocą przymiotników: niebezpieczne czy groźne i przypisuje się im wpływ na zbrodnicze zachowania o charakterze masowym (7).

(6) Ta książka to *bomba atomowa z opóźnionym zapłonem*. Tak została zaprojektowana i wykonana przez Jana Tomasza Grossa. Jej autor zresztą nie ukrywa, że chodzi mu o to, by emocjonalny ładunek umieszczony w *Sąsiadach* wprowadzić do polskich sumień i tam go zdetonować.

(7) Po katastrofach XX wieku coraz więcej z nas zdaje się nareszcie rozumieć, że w świecie emocji wielka kwantyfikacja po pierwsze jest fałszywa, a po drugie wcześniej czy później prowadzi do zbrodni.

³ W innym tekście opublikowanym w tym samym numerze „GW” (*Diabelskie szczegóły*, 17–18 listopada 2000 r.) autor analizowanego artykułu wydaje się utrzymywać rozdział emocji i wiedzy w słowach: „Czym bardziej dziurawa wiedza, tym trudniej przecież o zrozumienie i łatwiej o emocje, których w stosunkach żydowsko-polskich i tak jest zbyt wiele”.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj zestawienie emocji ze stereotypami i uprzedzeniami, czyniące je tym bardziej niebezpiecznymi. Uprzedzenia są traktowane jako emocje bądź jako kategorie pokrewne emocjom (9, 10)⁴. Wprawdzie w tekście nie pojawia się pojęcie resentymentu, ale trudno pozbyć się wrażenia, że w określeniu pobudzanych do życia „historycznych upiórów” właśnie o nim jest mowa (8).

(8) [...] nie wiadomo, kto co z *Sąsiadów* zrozumie i kto jakie wyciągnie z nich wnioski. Nie wiemy, ile przybędzie w publicznej świadomości prawdy, a ile wrogości; ile pojawi się światła, a ile groźnego cienia. Nie znamy dziś bilansu, nie wiemy, ile zostanie rozbudzonych sumień, a ile *niebezpiecznych emocji; ile historycznych upiórów* Gross ostatecznie przebijie osinowym kołkiem, a ile obudzi do życia.

(9) Może w jakimś stopniu prawda o Jedwabnem przez tyle lat nie mogła się przebić dlatego, że wciąż nie do końca znikły z polskiej kultury *emocje i uprzedzenia*, którymi się kierowali Karolak i Laudański?

(10) Bo to by było kłamstwo nie tylko znów wzmacniające niebezpieczne *emocje i groźne stereotypy* [...].

Traktowanie emocji jako niebezpiecznych sił rodzi pytanie o potrzebę i możliwość zarządzania emocjami. Autor porusza tę kwestię w kilku miejscach (4, 6, 8). Po pierwsze, w kontekście publikacji przez Grossa książki *Sąsiedzi* i niewystarczającego udokumentowania zawartych w niej tez, które wzbudzić mogą niebezpieczne emocje („Czy to jest odpowiedzialnie?” — pyta). Po drugie, toczy się proces zdobywania kontroli kultury nad naturą, czyli także nad „emocjami etnicznymi”. Kontrola emocji w tym przypadku odbywa się na poziomie grupowym, nie zaś indywidualnym.

W tekście, obok emocji traktowanych jako kategorie ogólne, można odnaleźć emocje szczegółowe, które mają być odzwierciedleniem stanów emocjonalnych autora i które podobnie jak inne elementy tekstu pełnią funkcję retoryczną. Także tutaj dominują emocje negatywne, chodzi przede wszystkim o uczucie lęku, które wyrażane jest poprzez nazywanie i opis oraz rzadziej jako ekspresja emocji (np. metafora bomby atomowej). W analizowanym artykule kilka razy pojawiają się opisy osobistych emocji wyrażonych w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „[...] skłamałbym, twierdząc, że ta książka nie napawa mnie lękiem; podzielałam lęk wielu osób przed rozdrapywaniem ran polsko-żydowskich”. Takie użycie kategorii odnoszących się do emocji wzmacnia wydźwięk tekstu oraz sądy autora dotyczące niebezpieczeństw rozbudzania zbiorowych emocji — za pomocą emocji wzbudza się lęk przed emocjami.

7. Podsumowanie

Zaprezentowana powyżej analiza wskazuje na obecność w analizowanym tekście wzorów postrzegania emocji, zaproponowanych w części teoretycznej artykułu. Dwa

⁴ Warto tutaj odwołać się do teorii Eliota Smitha (1993), w myśl której uprzedzenia faktycznie traktowane są jako rodzaj zbiorowych emocji opartych na postrzeganiu siebie jako członka danej wspólnoty, np. narodowej.

najważniejsze elementy tego wzoru to: przypisywanie emocjom, szczególnie tym negatywnym (niebezpiecznym), możliwości kontrolowania zachowań ludzi i grup społecznych oraz rozdzielenie emocji od rozumu. Także zaproponowana przez Kövecseśa nadrzędna metafora emocji jako siły znalazła odzwierciedlenie w analizowanym tekście w postaci metafory ciśnienia w naczyniu, czego konsekwencją jest postrzeganie emocji jako potężnych i niemożliwych do zupełnego kontrolowania. „Władza emocji” wyraża się w zaprezentowanej analizie, w poglądzie o ich sile sprawczej i braku możliwości ich całkowitego opanowania, „władza nad emocjami” zaś w sposobach rozumienia emocji opartych na przeciwstawianiu ich rozumowi, racjonalności, wiedzy i prawdzie, z czego płynie wniosek o konieczności ich kontrolowania.

Oczywiście zaprezentowana tutaj analiza związków między emocjami a władzą nie jest wyczerpująca. Jest to raczej propozycja pewnej, ciągle otwartej, ramy interpretacyjnej. Pamiętać przy tym należy, że poruszane tutaj zagadnienie jest wielopłaszczyznowe i wymaga zaangażowania wielu dyscyplin, takich jak socjologia, językoznawstwo czy psychologia.

Bibliografia

- Barbalet J. (2002): *Introduction: why emotions are crucial?*, [w:] *Emotions and Sociology*, red. J. Barbalet, Oxford, s. 1–9.
- Besnier N. (1990): *Language and affect*, „Annual Review of Anthropology” 19, s. 419–450.
- Čmejrková S. (2004): *Emotions in language and communication*, [w:] *Emotion in Dialogic Interaction: Advances in the Complex (Current Issues in Linguistic Theory)*, red. E. Weigand, Amsterdam-Philadelphia, s. 37–58.
- Damasio A.R. (1999): *Błąd Kartezjusza: emocje, rozum i ludzki mózg*, przeł. M. Karpiński, Poznań.
- Edwards D. (1999): *Emotion discourse*, „Culture & Psychology” 5 (3), s. 271–291.
- Fearon Jr. D.S. (2004): *The bond threat sequence: Discourse evidence for the systematic interdependence of shame and social relationships*, [w:] *The Social Life of Emotions*, red. L.Z. Tiedens, C. Wayne Leach, Cambridge-New York, s. 64–86.
- Foolen A. (1997): *The expressive function of language: Towards a cognitive semantic approach*, [w:] *The Language of Emotions: Conceptualization, Expression, and Theoretical Foundation*, red. S. Niemeier, R. Driven, Amsterdam, s. 15–32.
- Foucault M. (2000): *Seksualność i władza*, [w:] *idem, Filozofia, historia, polityka*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa-Wrocław.
- Foucault M. (2010): *Historia seksualności*, przeł. B. Banasiak, T. Komendant, K. Matuszewski, Gdańsk.
- Gasiul H. (2007): *Teorie emocji i motywacji*, Warszawa.
- Gray J. (2004): *Integration of emotion and cognitive control*, „Current Directions in Psychological Science” 13, s. 46–48.
- Günthner S. (1997): *The contextualization of affect in reported dialogues*, [w:] *The Language of Emotions: Conceptualization, Expression, and Theoretical Foundation*, red. S. Niemeier, R. Driven, Amsterdam-Philadelphia, s. 247–276.
- Harder P. (2011): *Conceptual construal and social construction*, [w:] *Cognitive Linguistics*, red. M. Brdar, S.T. Gries, M. Žic Fuchs, Amsterdam-Philadelphia, s. 305–324.
- Hochschild A.R. (1979): *Emotion work, feeling rules and social structure*, „American Journal of Sociology” 85, s. 551–575.

- Hochschild A.R. (2009): *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*, przeł. J. Konieczny, Warszawa.
- Johnson-Laird P.N., Oatley K. (2005): *Poznawcza i społeczna konstrukcja w emocjach*, [w:] M. Lewis, J.M. Haviland-Jones (red.), *Psychologia emocji*, Gdańsk, s. 576-597.
- Kemper T.D. (1990): *Themes and variation in the sociology of emotions*, [w:] *Research Agendas in the Sociology of Emotions*, red. T.D. Kemper, New York, s. 3-26.
- Kemper T.D. (2005): *Modele społeczne w wyjaśnianiu emocji*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk.
- Kemper T.D. (2011): *Status, Power and Ritual Interaction: A Relational Reading of Durkheim, Goffman and Collins*, Burlington.
- Kövecses Z. (2000): *Metaphor and Emotion: Language, Culture, and Body in Human Feeling (Studies in Emotion and Social Interaction)*, Cambridge-New York.
- Kövecses Z. (2008): *Metaphor and emotion*, [w:] *The Cambridge Handbook of Metaphor and Thought*, red. R.W. Gibbs Jr., Cambridge-New York, s. 380-396.
- Kozłowski T. (2006): *Ułuda racjonalności? O emocjonalnych podstawach społecznego funkcjonowania człowieka*, „Kultura i Społeczeństwo” 1-2, s. 128-152.
- Macagno F., Walton D. (2010): *What we hide in words: Emotive words and persuasive definitions*, „Journal of Pragmatics” 42, s. 1997-2013.
- Miller D. (2012): *Ze Wschodu na Zachód, czyli wielopłaszczyznowa lingwistyczna analiza dyskursu w pigułce*, „Oblicza Komunikacji” 5, s. 155-172.
- Oatley K., Jenkins J.M. (2003): *Zrozumieć emocje*, przeł. J. Radziecki, J. Suchecki, Warszawa.
- Oatley K., Johnson-Laird P.N. (2005): *Poznawcza i społeczna konstrukcja w emocjach*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk, s. 576-597.
- Ochs E., Schieffelin B. (1989): *Language has a heart*, „Text & Talk” 9 (1), s. 7-25.
- Rakić J. (2013): *Emotions in English: Cultural scripts as mediators between language and culture*, „Linguistics and Literature” 11 (1), s. 75-89.
- Sauciuc G.A. (2013): *The role of metaphor in the structuring of emotion concepts*, „Journal of cognitive Semiotics” 5 (1-2), s. 244-267.
- Scheff T. (2001): *Working Class Emotions and Relationships. Secondary Analysis of Classic Texts by Sennett and Cobb, and Willis*, www.soc.ucsb.edu/faculty/scheff/main.php?id=22.html (dostęp: 1.11.2013).
- Scheff T. (2003): *Shame in self and society*, „Symbolic Interaction”, s. 239-265.
- Shilling Ch. (2002): *The two traditions in the sociology of emotions*, [w:] *Emotions and Sociology*, red. J. Barbalet, Oxford, s. 10-32.
- Smith E.R. (1993): *Social identity and social emotions: Toward new conceptualization of prejudice*, [w:] *Affect, Cognition, and Stereotyping: Interactive Processes in Group Perception*, red. D.M. Mackie, D.L. Hamilton, San Diego, s. 297-315.
- Tangney J.P., Tracy J.L. (2012): *Self-conscious emotions*, [w:] *Handbook of Self and Identity*, red. M.R. Leary, J.P. Tangney, New York, s. 446-480.
- Taubert W. (2004): *When did we start feeling guilty?*, [w:] *Emotion in Dialogic Interaction: Advances in the Complex (Current Issues in Linguistic Theory)*, red. E. Weigand, Amsterdam-Philadelphia.
- Tissari H. (2011): *Oops blush! Beyond metaphor of emotion*, [w:] *Cognitive Linguistics*, red. M. Brdar, S.T. Gries, M. Žic Fuchs, Amsterdam-Philadelphia, s. 291-304.
- Ungerer E. (1997): *Emotions and emotional language in English and German new stories*, [w:] *The Language of Emotions: Conceptualization, Expression, and Theoretical Foundation*, red. S. Niemeier, R. Driven, Amsterdam-Philadelphia, s. 307-328.
- Weizman E. (2004): *Interpreting emotions in literary dialogue*, [w:] *Emotion in Dialogic Interaction: Advances in the Complex (Current Issues in Linguistic Theory)*, red. E. Weigand, Amsterdam-Philadelphia, s. 245-258.
- White G.M. (2005): *Reprezentacje znaczenia emocjonalnego: kategoria, metafora, schemat, dyskurs*, [w:] *Psychologia emocji*, red. M. Lewis, J.M. Haviland-Jones, Gdańsk, s. 53-71.

Wierzbicka A. (1992): *Defining emotion concepts*, „Cognitive Science” 16, s. 539–581.

Wierzbicka A. (1999): *Emocje, język i skrypty kulturowe*, [w:] *Język — umysł — kultura*, red. A. Wierzbicka, Warszawa, s. 163–189.

Żakowski J. (2000): *Każdy sąsiad ma imię*, „Gazeta Wyborcza” 18–19 listopada 2000.

Power of emotions or power over emotions — discursive representations of emotions

Summary

This paper presents a framework for understanding the connections between emotions, power and language. The emotion-power relation is seen here in two ways: as a power of emotions manifesting itself in language means used for describing emotions in general, and power over emotions — referring to Foucault's theory of power. Also the problem of linguistic presentation of emotions is considered here. Finally, the aim of this paper is to illustrate the theoretical considerations concluded in it, on the basis of empirical analysis.

Keywords: emotions, power, language, emotive communication, emotional communication.